Nr. 44. Lwów, piątek 29. października 1920. Rok I.

Kolekcja Emila Kornasia

Wojewódzka Biblioteka Publiczna CZYTELNIA w Opolu

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.

Pierwsza strona aktu ratyfikacyjnego.

Na pierwszej stronie aktu ratyfikacyjnego traktatu pokojowego, który zawiózł do Libawy sekretarz polskiej delegacji pokojowej p. Ładoś, widnieje po lewej stronie u góry napis: „W imieniu Rzeczypospolitej polskiej“, po drugiej zaś stronie u góry napis: „Naczelnik Państwa“, a dalej „Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czynimy: W dniu 12-go października 1920 r. zostały podpisane pomiędzy Rzpltą polską z jednej strony i rosyjską socjalistyczną federacyjną Rzecząpospolitą rad i ukraińską Rzpltą rad z drugiej strony preliminarja pokojowe i umowa o rozejm w następnem brzmieniu dosłownem (następuje tekst umów). Zaznajomiwszy się z postanowieniami pomienionych preliminarjów pokojowych i umowy o rozejmie w myśl upoważnienia, udzielonego przez Sejm ustawodawczy z dnia 22. X. 1920 r. preliminarja pokojowe i ustawę o rozejmie ratyfikuję i stwierdzam, że będą one ściśle wykonane. W dowód czego niniejszy akt ratyfikacyjny został podpisany i opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej. Po prawej stronie u dołu podpisy: Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa, Minister spraw zagranicznych Eustachy Sapieha.

Z frontu gen. Żeligowskiego.

Wojska gen. Żeligowskiego stoczyły ostatnią walkę na linji Landwarowo-Orany. Wojska litewsko-kowieńskie wycofały się ze stratami. Z tego powodu angielski „Temps“ wyraża obawę, że wojska gen. Żeligowskiego zajmą Kowno.

Niemcy dla Litwy.

Na granicy litewsko-niemieckiej zatrzymano transporty niemieckich żołnierzy oraz znaczne transporty amunicji dążące z Niemiec do Litwy. Na rozkaz komisji międzysojuszniczej transporty te odesłano z powrotem do Niemiec.

Plebiscyt na ziemi wileńskiej.

Z Brukseli donoszą: Rada Ligi narodów odbyła pod przewodnictwem Huysmana konferencję poufną po otrzymaniu wyjaśnień ze strony Waldemarsa i delegata Askenazego w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Po konferencji ogłoszono zasadniczą decyzję, że Liga narodów zwróci się do rządu polskiego i litewskiego z propozycją przeprowadzenia plebiscytu na terytorjum ziemi wileńskiej pod egidą Ligi narodów. Wiadomość o tej decyzji została 27. b. m. przysłana na piśmie przedstawicielom Litwy.

Z frontu gen. Bałachowicza.

Paryski „Excelsior“ donosi, że gen. Bałachowicz zdobył Homel. Napad był tak niespodziewany, że wojska gen. Bałachowicza zdobyły ogromną ilość materjału wojennego, w tem znaczną ilość wozów, a także wzięły do niewoli wielu komisarzy, którzy nie zdołali uciec.

Homel jest bardzo ważnym węzłem kolejowym leżącym na lewym brzegu Dniepru.

Litwa Środkowa pragnie pokoju

Z Wilna donoszą: Dnia 25. października rząd Litwy Środkowej wysłał następującą notę do rządu kowieńskiego:

Niezwłocznie po zajęciu Wilna przez wojska Litwy Środkowej zwrócił się rząd dnia 9. października b. r. do rządu kowieńskiego z notą, w której wyjaśnia pobudki swego kroku, proponując dla uniknięcia przelewu krwi bratniej rozstrzygnięcie sporu na drodze wzajemnego porozumienia.

W myśl tych tendencji i w oczekiwaniu odpowiedzi na notę, kroki zaczepne zostały wstrzymane, zaś jeńcy litewscy wypuszczeni na wolność. Rząd kowieński dotychczas nie nadesłał odpowiedzi na notę z dnia 9. X., nie opuścił terytorjum Litwy Środkowej, lecz przeciwnie przystąpił do akcji zaczepnej.

Pragnąc podkreślić jeszcze raz dążenie do zgodnego współżycia z narodem litewskim oraz brak wszelkich względem niego wrogich tendencji rząd Litwy Środkowej podejmuje po raz wtóry wszczęcie rokowań pokojowych i proponuje spotkanie delegacji. Warunkiem niezbędnym do rozpoczęcia rokowań byłoby wycofanie wojsk litewskich poza linję demarkacyjną ustaloną między Polską a Litwą w czerwcu b. r.

Notę podpisał p. Iwanowski dyr. dep. spraw zagr. Litwy środkowej.

Warunki polskie w sprawie Gdańska.

Wedle otrzymanych z Francji wiadomości, Polska wystąpiła z następującemi żądaniami w sprawie Gdańska:

1. Całkowita kontrola nad komunikacją lądową i wodną Gdańska. Polska sprzeciwia się powierzaniu tej kontroli komisji międzynarodowej pod przewodnictwem Szwajcarji.
2. Polska domaga się, aby wszystkie statki gdańskie używały flagi polskiej.
3. Polska domaga się, aby cło w Gdańsku nie było pobierane w walucie niemieckiej.
4. Polska przedstawi propozycje wojskowej obrony portu gdańskiego.

Nowa komisja.

Z Paryża donoszą: Celem opracowania konwencji polsko-gdańskiej utworzono komisję, z 3 delegatów polskich i 3 gdańskich złożoną.

Deputacja polskiego Gdańska do Paryża.

Ludność polska Gdańska wysłała swoją delegację do Paryża, w skład której wchodzą: dr. Kubacz, mecenas Łangowski i sekretarz związków robotniczych Jedwabski.

Francja udzieli pomocy Wranglowi.

Francuski minister spraw zagr. zakomunikował w nocie rządowej przedstawicielowi gen. Wrangla p. Struve warunki, za jakie Francja zgodzi się na pomoc finansową i militarną dla generała Wrangla.

Najważniejsze z nich są: Zaniechanie agitacji monarchistycznej, usunięcie żywiołów reakcyjnych z pośród członków rządu, uznanie praw mniejszości narodowych na terytorjum zajętem przez wojska gen. Wrangla, zwołanie konstytuanty.

Misja gen. Wrangla w Budapeszcie.

„Wpered" podaje wedle doniesień z Budapesztu, że przebywa tam teraz misja gen. Wrangla, która ma nakłonić rząd węgierski do dania pomocy Wranglowi. Na czele misji stoi gen. Maruszewskij, który już za carskich czasów miał wielkie znaczenie w rosyjskich kołach wojskowych. Maruszewskij powiedział przedstawicielom dziennika „Az Est", że stara się o wyjednanie pozwolenia u rządu węg. na powrót do Rosji jeńców, którzy do tej pory znajdują się jeszcze na Węgrzech i wcielenia ich do armji gen. Wrangla. Misja ta była i w innych stolicach Europy. W Pradze i Kopenhadze układy powyższe nie doszły do skutku.

Zamach stanu na Węgrzech.

„Echo de Paris" donosi z Zurychu, że na Węgrzech oczekiwany jest w najbliższym czasie zamach stanu, którego sprawcami mają być partje demokratyczne i postępowe. Partja rządowa w Budapeszcie znajduje się w stadjum zupełnego rozwiązania. Obecny rząd natrafił na niepokonalne trudności, zwłaszcza finansowe, a poparcie finansowe obiecane przez Francję zawiodło. Ten stan rzeczy wzmacnia opozycję, która dziś już jest tak silna, że może się pokusić o ujęcie władzy.

O tron grecki.

Pogrzeb króla Aleksandra odbędzie się w piątek popołudniu.

W kilka dni po pogrzebie króla zbierze się parlament celem ustanowienia regencji. Regentem zostanie prawdopodobnie admirał Konduriatis.

Nowy przedstawiciel Anglji w Warszawie.

„Kurjer poranny" donosi: W tych dniach przybył do Warszawy nowy przedstawiciel Anglji p. Wilton, wysoki komisarz, jako następca upełnomocnionego posła p. Rumbolda. Komisarz Wilton złożył onegdaj wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych ks. Sapieże, i przedstawił się Naczelnikowi Państwa.

Kurs marki polskiej.

Na wczorajszym wolnym targu walutowym płacono za markę polską 1 K 44 hal. austr.

Prace nad konstytucją.

Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka postanowił odbyć w tygodniu bieżącym pełne posiedzenie Sejmu w czwartek, piątek i ewentualnie sobotę. Przedmiotem obrad będzie szczegółowa rozprawa nad rozdziałem 1. oraz ogólna i szczegółowa nad rozdziałem 5. projektu konstytucji. Komisja konstytucyjna zbierze się 27. b. m. dla rozważenia poprawek zgłoszonych do art. 36., normującego skład senatu.

Precz z analfabetyzmem i ciemnotą.

Wskrzeszone Państwo Polskie musi byt swój oprzeć na światłym i uświadomionym obywatelu, on bowiem posiada całą władzę rządzenia krajem i decydowania o jego losach.

Jest to wielki obowiązek, który wielkiego wymaga przygotowania, a tymczasem w kraju pleni się analfabetyzm i brak świadomości narodowej i obywatelskiej.

Nadchodzi okres zimowy, okres zmniejszonej pracy dla rolnika. Te wolne zimowe godziny poświęćcie obywatele na naukę. Rzućcie precz fałszywy wstyd i bierzcie do ręki gazety i książki, a kto jeszcze nie umie czytać, to mu powiedźcie, niech garnie się do elementarza.

W całym kraju Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego organizuje zimowe wieczorne Kursy dla analfabetów po szkołach. Obywatele, którzy już znacie dobrodziejstwa nauki, zachęcajcie innych do korzystania z okazji. W ciągu paru zimowych miesięcy, każdy chętnie garnący się do pracy zdobędzie umiejętność czytania, pisania i rachunków bez czego dzisiaj jest pośmiewiskiem wśród swoich i obcych.

Żądajcie w gminach i sejmikach, aby te władze, coście je wybrali zajęły się ułatwieniem wam zdobycia tego skarbu, jakim jest nauka.

Nie wstydźcie się ławy szkolnej: to wielki zaszczyt zasiąść na niej dorosłemu, to dowód wyższych dążeń i szlachetnych pragnień.

Obywatele, jesteście gospodarzami kraju, a gospodarz musi być światłym i rozumnym, aby nie popełniał błędów w gospodarce.

Zapisujcie się na wieczorne kursy, twórzcie je sami tam, gdzie ich nie będzie.

Precz z analfabetyzmem i ciemnotą!

Wydział Oświaty Pozaszkolnej
Warszawa, plac Trzech Krzyży 8.

Narady ziemian w sprawie reformy rolnej.

Jak podaje „Kurjer warszawski" odbywały się w dniach 13., 15. i 17. bm. posiedzenia rady naczelnej organizacji ziemskich Rzeczypospolitej polskiej. Posiedzenia te zgromadziły wiele delegatów organizacji reprezentowanych w radzie, ze wszystkich dzielnic polskich. Z licznego szeregu spraw, będących na porządku dziennym na pierwszy plan wysunięta została sprawa stosunku ziemiaństwa co do ustawy z 15. lipca 1919 o reformie rolnej i praktycznego jego udziału w wykonywaniu tej reformy.

Posady dla inwalidów.

Celem przyjścia z pomocą inwalidom wojennym wydało ministerstwo R. P. podległym sobie urzędom polecenie, by przy nadawaniu posad nadzorców rzek, drożników, dozorców robót, magazynierów i stróżów uwzględniały w pierwszym rzędzie inwalidów, o ile ich kalectwo nie jest przeszkodą do sumiennego wypełniania ich obowiązków służbowych. Interesowani powinni zgłaszać się w urzędach technicznych, położonych najbliżej ich miejsca zamieszkania, w byłym zaborze rosyjskim w biurach powiatowych inżynierów drogowych i w powiatowych biurach odbudowy, gdzie otrzymają szczegółowe informacje, a w razie braku odnośnych posad, zostaną zarejestrowani celem późniejszego powołania na opróżnione miejsca.

Dlaczego Polska nie podpisała konwencji Gdańskiej.

Rada ministrów uchwaliła polecić delegacji polskiej w Paryżu, wyznaczonej dla sprawy ułożenia konwencji z Gdańskiem, aby odmówiła kategorycznie podpisu Rzeczypospolitej na tekście podyktowanym przez Radę Ambasadorów w razie, jeśliby ten tekst naruszał w czemkolwiek postanowienia traktatu wersalskiego.

Traktat wersalski nie wyrządzał pełnej sprawiedliwości Polsce. Cały szereg najoczywistszych praw terytorjalnych Polski został bądź to okrojony, bądź zakwestjonowany, bądź też wreszcie pozostawiony w zupełnem zawieszeniu; do traktatu dołączono uwłaczającą niepodległości Polski umowę o przywilejach mniejszości narodowych, dającą wielkim mocarstwom niebezpieczne prawo mięszania się do spraw wewnętrznych Polski, według tego samego pomysłu, który niegdyś stosowała wobec Polski Katarzyna druga. Wszystko to razem, jakkolwiek bardzo bolesne, Sejm Polski, kierując się wyższemi względami, ratyfikował pozostawiając historji ocenę działalności przedstawicieli Polski na konferencji paryskiej. Ale ratyfikując ten potężny doniosłością traktat uczynił to w tem przekonaniu, że przynajmniej prawa, które traktat Polsce przyznawał, znajdą w wielkich mocarstwach niezłomnych już obrońców i gwarantów.

Sejm Rzeczypospolitej w związku z tym traktatem ogłosił manifestacyjne przymierze Polski z wielkiemi mocarstwami, które proklamowały międzynarodowo jej suwerenność. Było to przymierze bez zastrzeżeń, a więc nie wymagało negocjacji opartych na targowaniu się o wzajemne zobowiązania; nie mniej przeto jasnym warunkiem tego przymierza była właśnie ta gwarancja, jakiej odnośnie do artykułów traktatu mówiących o Polsce dostarczały wielkie mocarstwa. W ciężkich próbach przez jakie przechodziła od tej chwili Polska, rząd jej doznawał nieraz dowodów sympatji i poparcia zwłaszcza ze strony Francji. Niestety długa była lista wypadków, w których ze zdumieniem widział także i poparcie użyczane przeciwnikom Polski.

Nie mniej jednak zdawało się zawsze, że ostateczną granicą tej polityki niechętnej Polsce będą niewątpliwie decyzje traktatu wersalskiego.

Według wieści z Paryża i to oczekiwanie ostatecznie zawiodło. Rząd Rzeczypospolitej stanął wobec zagadki ponurej i bolesnej, i nie mógł postąpić inaczej, jak manifestując swój opór przeciwko postanowieniom, w których zabrakło i sprawiedliwości i uzasadnienia w prawie narodów i ducha sojuszniczej przyjaźni. Apeluje od decyzji dyplomatów zaprzyjaźnionych państw, do opinji zaprzyjaźnionych narodów. Sojusznicze jego uczucia, tendencje i decyzje żadnej nie ulegają zmianie. Naród polski zapytuje jednak z najwyższym niepokojem, czy te same uczucia tendencje i decyzje trwają jeszcze po stronie rządów mocarstw, które w Polsce spotykały zawsze tylko wdzięczność, ufność i gotowość do najdalej idącej solidarności politycznej i moralnej.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej" istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakiemi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej", a w Gazetce wyczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: **Lwów, ul. Długosza 5.**

*

Edward Białokrylic, sierżant 1 komp. 45 p. strz. kres. 13 dyw. piech. poczta pol. Nr. 29, poszukuje swego brata Kazimierza Białokrylca b. szeregowca 3 baonu, 31 p. strz. kaniowskich gen. Żeligowskiego, poczta pol. Nr. 35.

Kapr. Kowalczyk Bolesław, poszukuje Józefa Muchy, który służył w 28 p. w komp. techn. Adres: Bolesław Kowalczyk komp. sztab., oddział bojowy Dtwa 6 tej armji, główna poczta polowa Nr. 4.

Poszukują i proszą o zgłoszenie się: Plut. Szymon Dynys prosi o adres Grzegorza Golicza, kapr. Jan Kmicik poszukuje swego kolegi Stanisława Grobelnego, szereg. Łukasz Prokopczuk poszukuje Józefa Żłobickiego. Wszyscy z 50 p. strz. kres. 2 komp. 13 dywizja, poczta pol. Nr. 29.

Szer. **Antoni Michaluk** peszukuje swej narzeczonej Józefy Jasiulek z okolic Warszawy i prosi o podanie mu dokładnego adresu. A. Michaluk, 50 pp. strz. kresow. 2 komp. 13 Dywizja Poczta polowa Nr. 29.

Zaległe pobory b. wojskowych polskich na Syberji.

Wydział prasowy ministerjum spraw wojskowych komunikuje:

Powołana rozkazem wiceministra M. S. Wojsk. z dnia 1. sierpnia 1920 r. Szt. Oddział I. L. 12166/Mob. komisja likwidacyjna b. wojsk polskich na Syberji przystąpiła do rozpatrzenia i uregulowania zaległych pretensji pieniężnych, należnych osobom wojskowym na Syberji. Według postanowień tej komisji otrzymują:

1. Wojskowi przybyli na statku „Jarosław" do dnia 30/VI—20 pobory według norm syberyjskich, od dnia 1/VII—20 pobory krajowe.

2. Wojskowi, przybyli na statku „Gwenoth" o ile poborów tam nie otrzymali, otrzymują je do dnia 3/VI—20 według norm syberyjskich, od dnia 4/VI—20 pobory krajowe.

3. Wojskowi, przybywający na statku „Woroneż" pobory syberyjskie do dnia wylądowania w Gdańsku. Szczegółowe zarządzenia w tej kwestji będą jeszcze wydane dodatkowo.

4. Wojskowi, którzy uciekli z niewoli przez front otrzymują pobory według norm syberyjskich od dnia 1/IX 1919 do dnia 26/II 1920, od dnia zaś 4/III 1920 do dnia przekroczenia granic Rzeczypospolitej Polskiej według norm krajowych i zasad, regulujących pobory za odbytą niewolę.

5. Wszyscy oficerowie (urzędnicy wojskowi), którzy powrócili do kraju po 1/VII 1920 i w dalszym ciągu pełnią służbę w wojsku polskiem otrzymują dodatek na umundurowanie w naturze jak nowo mianowani. Szeregowi otrzymują wyekwipowanie i umundurowanie w naturze według potrzeby.

6. Wojskowi, którzy na Syberji złożyli oszczędności do kas wojskowych, otrzymują ich zwrot.

7. Oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy wstąpili do W. P. na Syberji po upadku V-tej dywizji (t. j. 10/I 1920) nie mają prawa do poborów zaległych, pobory zaś bieżące otrzymują od chwili rozpoczęcia służby wojskowej w kraju. Ewentualnie już wypłacone w drodze powrotnej do kraju pobory szeregowych nie ulegają potrąceniu.

8. Oficerowie (urzędnicy wojskowi), którym potrącono dodatek do strawnego otrzymują zwrot kwot potrąconych.

9. Rodziny oficerów i szeregowych b. wojsk polskich na Syberji zamieszkałe w kraju otrzymują dodatki rodzinne względnie zasiłki według obowiązujących w danych okresach przepisów dla armji krajowych za cały czas służby tych wojskowych na Syberji.

Wypłata zaległych poborów wymienionych w punktach 1—9, z wyjątkiem zasiłków wojskowych, odbywać się będzie wyłącznie na podstawie zaświadczenia, wystawionego przez departament VII. gospodarczy M. S. W. sekcja nal. pien. Warszawa, Nalewki 4. Osoby, którym należą się zaległości, mają wnieść najpóźniej do dnia 3. grudnia 1920 r. prośbę pisemną do dep. gosp. sekcji nal. pien. i to obecnie w wojsku służący drogą służbową, inni przez Intendanturę O. G. w którym mieszkają. Prośby wniesione po 30. grudnia 1920 r. nie będą uwzględniane. Podania mają zawierać: a) imię i nazwisko petenta, b) datę wstąpienia do W. P. na Syberji, c) szarżę posiadaną w W. P. na Syberji, d) oddział, w którym służył, zajmowane tam stanowisko, krótki przebieg służby na Syberji, e) przydział obecny i funkcję, f) cywilni mają podać dokładny swój adres. Wojskowi, którzy uciekli z niewoli mają załączyć nadto zaświadczenie, wydane przez Oddz. 11. Nacz. Dow. stwierdzające datę przekroczenia granicy. Wojskowi, którzy nie posiadają świadectw złożenia oszczędności, mają dołączyć zaświadczenie, że podczas swej służby na Syberji nie brali dodatków rodzinnych.

Rodziny oficerów (żona, dzieci), którzy do kraju jeszcze nie powrócili, mają wnieść prośbę o przyznanie im zaległych dodatków rodzinnych do M. S. W. dep. gosp. za pośrednictwem intendatury okr. gen., na terenie którego zamieszkają, najpóźniej do dnia 31. grudnia 1920 r. Do prośby należy dołączyć posiadane dowody, że głowa rodziny służyła w W. P. na Syberji oraz uwierzytelnione odpisy dokumentów, stwierdzających ich stosunek rodzinny (metryka: ślubu, urodzenia).

Bolszewiczka.

Każdy chłopiec musi
zachwyczać się Misią,
co ci ma czerwone,
bolszewickie pysio.

Jakże tu nie dostać
okrutnej oskomy
na jej pod stanikiem
cudne dwa rewkomy?

I jak gdybyś widział
Z tysiąc nocy bajkę,
taką ci morową
ma czerezwyczajkę!

Drukarnia i Introligatornia D. O. G. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 77. 1847.3